Rok III. Zakopane, Sobota dnia 12 Sierpnia 1893 r. Nr. 16.



GAZETA ZAKOPIAŃSKA.

Pierwszy polski organ dla spraw turystycznych, klimatycznych i komunikacyjnych.

Z urzędową listą imienną gości.

Wychodzi dwa razy na tydzień.

Cena pojedynczego numeru 10 ct. = 10 kop.
Abonament na sezon letni wynosi 2 złr. = 2 rs.

Prenumeratę przyjmują, jakoteż pojedyncze numera sprzedają: *w Krakowie:* Ajencya gazet p. Herza oraz znaczniejsze księgarnie, *we Lwowie:* Ajencya gazet p. Plohna i znaczniejsze księgarnie, *w Warszawie:* Księgarnia pp. Gebethnera i Wolffa.

Gazetę Zakopiańską nabywać można w Zakopanem: w Biurze Towarzystwa Tatrzańskiego; w Biurze Stacyi klimatycznej; w Spółce Handlowej; w cukierni Skowrońskiego; w handlu J. F. Słowika; w Aptece; w Szczawnicy w handlu p. S. Semmel.

Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 2 złr. od 40 cm.² a 4 złr. od 80 cm.² objętości.
„Nadesłane“ od wiersza 30 ct.

Redaktor odpowiedzialny: ZYGMUNT TUROWICZ.
Wydawca: S. S. BĘDZIKIEWICZ.

Redakcya i Administracya „Gazety Zakopiańskiej“ w Zakopanem,
Biuro Towarzystwa Tatrzańskiego.

KRAJOWE UZDROWISKA

czyli

MIEJSCOWOŚCI KLIMATYCZNO-LECZNICZE

opisał

Dr. Michał Zieleniewski.

(Ciąg dalszy).

Wiemy z nauki i doświadczenia, iż bynajmniej nie jakaś specyficzność powietrza, ale jego zdrowiodajne właściwości są leczniczą potęgą; wiemy, iż zarówno powietrze górskich jakoteż leśnych obszarów lub pomorskich okolic, byle absolutnie czyste na mocy teoryi i praktyki, z rzeczywistym skutkiem i korzyścią posłuży do leczenia chorób płucnych; z tego przeto powodu spożytkowano swojski klimat w zwyż namienionych chorobach; za tem zaś poszło zaprowadzenie krajowych stacyi klimatycznych, a w nich odnośnych lecznic czyli sanatoryów naprzód w Anglii, następnie: w Szwajcaryi, Francyi i w Niemczech.

Zacne usiłowania i zabiegi naszych lekarzy: Profesorów Baranowskiego, ś. p. Chałubińskiego, tudzież Drów Dobrzyckiego, Florkiewicza, Jaworskiego, Sokołowskiego i innych, nakłoniły do zaprowadzania i u nas krajowych uzdrowisk klimatyczno-leczniczych, w miejscowościach hojnie od natury stosunkami zdrowotnemi uposażonych.

Znaczenie klimatycznych stacyj krajowych (jak mówi Dr. Dobrzycki) jest bardzo ważne, nawet ważniejsze dla naszego ogółu, aniżeli stacyj zagranicznych, zwłaszcza odległych; bo gdy do tych ostatnich tylko ludzie zamożniejsi udawać się mogą, to przeciwnie stacye klimatyczne swojskie dostępnemi są nawet dla osób bardzo szczupłe fundusze posiadających. Poznajmyż bliżej najważniejsze miejscowości klimatyczno-lecznicze krajowe i ich urządzenia.

Bojarka

wieś w powiecie kijowskim, 5 wiorst od stacyi kolei żelaznej brzesko-kijowskiej Krukowszczyzny, posiada zakład od roku 1863 istniejący, corocznie otwarty od 1/V do 1/IX, będący pod kierunkiem Dra Sadowskiego, zajmujący się głównie leczniczem zastosowaniem kumysu. Nie spotkaliśmy się nigdzie z publikacyą o namienionem sanatoryum, niema też w żadnem z czasopism lekarskich opisu jego urządzenia i regulaminu; z tego przeto powodu bliższych o wspomnionej stacyi leczniczej szczegółów podać nie możemy.

Grodzisko

osada w Królestwie Polskiem (gubernia warszawska, powiat błoński), 27 klm. od Warszawy, będąca drugą stacyą kolei żelaznej warszawsko-wiedeńskiej, posiada na gruntach wsi Jordanowice od r. 1880 zakład leczniczy Dra Bojasińskiego, stosujący do kuracyi swych chorych: hydropatyę, wody mineralne, gimnastykę, kefir i wszelkiego rodzaju kąpiele. Bliskość Warszawy, a nadewszystko łatwa komunikacya (codziennie 9 pociągów kolei żelaznej z Warszawy i napowrót), stanowią zaletę i siłę adtrakcyi dla rzeczonej lecznicy, niezalecającej się powabem krajobrazu ani taniością, skoro pokój w zakładzie kosztuje miesięcznie: od 15 do 60 rs., całodzienny stół 30 rs., bilet wstępu dla dorosłej osoby 2 rs., za kąpiel ciepłą ze zwyczajnej wody płaci się 50 kop., za borowinową 1 rs. 20 kop., a za procedury hydropatyczne tygodniowo 3 do 5 rs. Pierwsza konsultacya opłaca się 2 rs.

Krasnobród

wieś w Królestwie Polskiem (gubernia lubelska, powiat zamojski), ostatnia stacya kolei żelaznej nadwiślańskiej Rejowice, skąd pocztą do Zamościa, a za 2 godziny drogą kołową dostajemy się do samego Krasnobrodu, posiadającego od r. 1888 uzdrowisko leśne ze zakładem kumysowym wśród olbrzymich lasów (200.000 morgów) położonego. Sam zakład mieści się w 3 domach około 30 pokojów obejmujących, znajduje się w niewielkim parku z sąsiednim lasem połączonym. Kumys wyrabia się tu wyłącznie z kobylego mleka. Jest tu internat dla chorych, w którym całe utrzymanie, t. j. stół i kumysowa kuracya kosztuje miesięcznie od 75 rs. i wyżej; na różnicę zaś ceny pobytu wpływa tylko pomieszkanie od 8 do 25 rs. Sezon leczniczy corocznie rozpoczyna się od 17 Maja. Oby się rozwijało i coraz więcej ulepszało owo klimatyczno-leśne uzdrowisko, jako krajowa lecznica, nagląco potrzebna i nader pożądana dla tak wielkiego mnóstwa u nas chorych piersiowych.

Namienić należy, iż w roku 1892 Dr. Rose, kierownik namienionego sanatoryum, przeniósł z Krasnobrodu swój zakład kumysowo-leczniczy do Otwocka, którąto miejscowość poniżej opiszemy.

Ojców.

wieś w Królestwie Polskiem (gub. kielecka, pow. olkuski), od Krakowa 2 mile oddalona, wraz ze sąsiedniemi wsiami: Pieskowa Skała, Grodzisko i z doliną rzeki Prądnik słynna z uroczego i malowniczego położenia, pierwsza z najpiękniejszych w naszym kraju miejscowość, na której widok czyjeż serce nie zadrży ku podziwie wdzięków tej rajskiej doliny, tej iście polskiej Szwajcaryi, przepełnionej do zbytku: pięknością natury, historycznemi wspomnieniami i bogactwem świata roślinnego. Gdziekolwiek wzrok obrócisz, wszędzie ujrzysz przecudny krajobraz: tu wznoszące się skały dziwacznego kształtu, naśladują swoją wysmukłością niby wieże; ówdzie pionowy z litej opoki mur zdaje się być facyatą olbrzymiego pałacu; tu zwalone w nieładzie na pochyłości głazy tworzą niby ruiny amfiteatru; inne znowu przyjęły na siebie postać bram i wieżyc zamczyska. Zawieszone na nich drzewa i krzewy, udzielając im cudnej szmaragdowej krasy, kołyszą się nad przepaściami skał; gdy zaś widokiem ich oko utrudzisz, znajdziesz najprzyjemniejszy spoczynek i wytchnienie na ślicznym kobiercu doliny Prądnika, płynącego kamienistem łożem, ożywiając swym szeptem ten cichy i uroczy ziemi zakątek; czyste zaś balsamiczną wonią przejęte powietrze orzeźwi cię, byś znowu rozkoszował się obrazem otaczających skał, odbitym w zwierciadle przeczystych wód Prądnika.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z tygodnia.

(Ew-an). Stało się. Sobotni w Kasynie Tow. Tatrzańskiego koncert na rzecz budowy kościoła tutejszego zakrawał co się zowie na koncert stylu szerokiego, w smaku estetycznym, zdradzającym entuzyastyczną i przedewszystkiem gorącą, niepohamowaną rzutów klasycznych pracę.

Więc najpierw po homerycznej walce komitetu z bohaterem praskiego „Divadla“ i cofnięciu się tenora po za mgły i obłoki Helikonu, zstąpił ztamtąd pomiędzy śmiertelniki tatrzańskie niezrównany Tyrteusz grodu syreniego, otoczony córami mniej lub więcej (0 : ∞) eterycznemi Apolina, a poprzedzony wysłańcem bogów, również syrenim Merkurym z jego nieśmiertelną muzyczną batutą w dziennikarstwie.

Jeśli p. Kleczyński miał sprawę trudną z eksponowaniem teoryi Szopenowskiej na klawiszach, o ileż trudniejszego dokonał zadania p. Barcewicz, skoro wbrew Szopenom, Kątskim, Wieniawskim, Paderewskim i t. p., zachwycającym Europę muzyką polską, zdołał siłą swego talentu zniewolić Polaków do słuchania tańców hiszpańskich i marzeń francuskich! Cóż dziwnego, że w ślady jego usiłowały wejść: p. Marya Z., mszcząca się ładnemi usteczkami na włoszczyźnie, i p. St. H., składająca iście pełen odwagi cywilnej hołd na ołtarzu serdecznych dziś naszych przyjaciół nadsekwańskich, przez wyrzucenie w mazurku Szopenowskim illustracyi sławnej Kornela Ujejskiego, a zastąpienie jej francuską.

Że to jednak w przyszłej świątyni pańskiej wszelkimi snać językami chwalić się będzie godziło Pana Zastępów, więc też i teraz już nie brakowało na estradzie (ku pożytkowi tejże świątyni osłoniętej w sobotę) obrazu angielskiego z żywych figur, wielce efektownego. Niemałą zwłaszcza uciechę góralom przypatrującym się z po za okien sprawiał widok owego wychudłego Anglika, który, w myśl kompozycyi p. Pochwalskiego, mimo gorących chęci nawet przez lunetę nie mógł w panieńskich „makach i liliach“ dojrzeć śladów „naczyń dziwnego nabożeństwa“.

By w tym akordzie głosów wszechludzkich nie brakowało i naszego, więc też dodać należy, że audytoryum składało się wyłącznie z Polaków i Polek, wynurzających wrażenia swoje również po polsku, z wyjątkiem chyba dwóch pierwszych rzędów krzeseł, gdzie się zabłąkała snać poczciwa nasza Litwa, która nie wiedząc, że już modnym językiem salonowym jest angielski nie francuski, po staremu kaleczyła niemiłosiernie kuchenną mowę Sallów. W głębokich puszczach litewskich ludzie tak bywają odcięci od reszty świata, iż są, powiadają, jeszcze tacy, którzy najświęciej bywają przeświadczeni, że w Polsce dotychczas panuje Henryk Walezyusz, a gdzieniegdzie Marya Ludwika i Marya Kaźmiera. No więc i tym sobotnim poczciwcom nie wzięto za złe ich entuzyazmu, zwłaszcza, że to szło na ofiarę godziwą.

Słowem (przy braku wentylacyi i 40^0 Reaumura w sali) każdy jak mógł pracował w pocie czoła, ku tem większej chwale Pana Boga, a zmartwieniu zwolenników hydropatyi, ubolewających nad tem, że tak cennego daru (jakim jest pot ludzki) natychmiast w braku wanien u Sieczki spożytkować nie można na cele hydroterapeutyczne.

SPÓR O MORSKIE OKO.

Z Roztoki donoszą nam: Leśny dóbr Zakopiańskich nazwiskiem Dziadoń, zamieszkały na Łysej Polanie, wracając w poniedziałek z Kezmarku do domu, został na publicznej drodze we wsi Żdżar przez trzech żandarmów węgierskich aresztowany bez żadnej przyczyny, okuty w kajdany i do Starej Wsi (według innej wersyi do Kezmarku) na Węgry odstawiony, przyczem został podobno dotkliwie przez żandarmów obity. Wiadomość ta wywołała wśród gości wielkie oburzenie.

Wiec gości.

Wyciąg z protokółu publicznego zgromadzenia gości, odbytego d. 6 sierpnia b. r. w sali Tow. Tatrzańskiego. Obecnych 160 osób.

Starosta p. Czarkowski-Golejewski, jako przewodniczący Komisyi klimatycznej zagaja posiedzenie, uwiadamiając obecnych, że w myśl §. 9 statutu zaprosił gości na publiczne zebranie i w myśl tegoż paragrafu uprasza o wybór przewodniczącego. Do przewodniczenia obradom zaproszono p. Wojciecha Gersona. Nowo obrany prezes prosi o odczytanie sprawozdania z czynności Komisyi za czas ubiegły, na co przewodniczący Komisyi p. Czarkowski oświadcza, iż nowy statut nie obowiązuje go do składania sprawozdania z przeszłej działalności Stacyi klimatycznej. P. Fr. Olszewski prosi o odczytanie protokółu z zeszłorocznego wiecu. P. Czarkowski odpowiada, iż między papierami, jakie nowa Komisya od dawnego Wydziału Stacyi klimatycznej odebrała, protokółu z zeszłorocznego wiecu odnaleźć nie było można. Były prezes Wydziału p. Ciechomski oznajmia, że protokół wiecu był w papierach i dawny Wydział wziął ten protokół pod obrady. Na wniosek p. Olszewskiego uchwalono zaprowadzić osobną księgę dla wpisywania protokółów z wieców. P. Czarkowski wyjaśnia, że stan kasy (ośmdziesiąt kilka złr.), która mocą nowego statutu przeszła z dawnego Wydziału na nową Komisyę, nie pozwolił robić wszystkich wydatków, jakie Komisyę czekały.

P. Ciechomski odpiera zarzuty czynione byłemu Wydziałowi.

P. Czarkowski: Jako przewodniczący Komisyi klimatycznej pozwolę sobie w krótkości wyjaśnić Szan. Zgromadzeniu, cośmy zrobili od początku tj. od zimy b. r., a mianowicie na ankietach przed zatwierdzeniem statutu, a następnie w Komisyi po zatwierdzeniu statutu. Na ankietach w zimie radziliśmy nad potrzebami i brakami Zakopanego. Gdy wreszcie w kwietniu statut otrzymaliśmy, natychmiast do czynności przystąpiono. Jako przewodniczący zarządziłem bezzwłocznie wybory do Komisyi. Jak każdy wybór do Komisyi, tak i wybór delegata wil odbył się zupełnie legalnie, na podstawie listy podanej mi przez zwierzchność gminną; na dzień 10 maja zaprosiłem właścicieli wil do sali Dra Chramca celem dokonania wyboru, a gdyby ktoś nie mógł wziąć osobiście udziału w wyborze, prosiłem, aby mnie zawiadomił, czy się zgadza na wybór Dra Florkiewicza. Na to odpisało tylko dwóch wyborców, inni wcale nie odpowiedzieli; 76 właścicieli wil wzięło udział w głosowaniu i delegatem wybrany został Maciej Gąsienica. Mowca objaśnia dalej, jakie były powody zniesienia muzyki, a w następstwie parku i werandy. Chcąc zaś natomiast coś trwałego stworzyć, rozpisała Komisya konkurs na kapelmistrza, który będzie miał za zadanie uczyć młodzież góralską muzyki i tak przygotować stałą orkiestrę miejscową, zaś latem będzie pełnił obowiązki sekretarza klimatyki. Dalej postanowiła Komisya zaciągnąć pożyczkę 30.000 złr. na zakupienie parku klimatycznego, urządzenie w nim gier towarzyskich, jak kręgielni męskiej i damskiej, strzelnicy, lawn tenis'a, croquet'a i innych przyjemności. Zadaniem Komisyi było także wybudowanie długiej werandy oszklonej, aby zimowi kuracyusze, ochronieni od wiatru i mrozu mogli się na słońcu przechadzać. Wreszcie było życzeniem Komisyi wykończenie szpitala. To są plany, ciągnął mowca, nad którymi Komisya pracuje, aby je urzeczywistnić, a najgłówniejszą rzeczą są fundusze o które się stara. Komu leży dobro Zakopanego na sercu, ten może być pewnym, że Komisya ożywiona najlepszemi chęciami podniesienia tego uzdrowiska, pracuje usilnie nad tem. *(Brawo!)*

P. Filochowski stawia wniosek, aby Tow. Tatrzańskie wzięło na siebie administracyę Stacyi klimatycznej w czasie sezonu.

P. Walery Eljasz: Ani dawny ani obecny statut Stacyi klimatycznej nie odpowiada potrzebom Zakopanego i życzeniom gości. Mowca proponuje wybór Komisyi dla rewizyi statutu.

P. Czarkowski: Kompetencyę w tym względzie mają tylko władze powiatowe, które nowy statut układały. Mowca wyjaśnia dalej, że Komisya klimatyczna uchwaliła pobierać od gości po 1 złr. taksy na konserwacyę dróg w Zakopanem, atoli wobec odpowiedzi c. k. Namiestnictwa, że „opłaty na drogi zamiast na muzykę, mogą być pobierane dopiero po przedłożeniu opinii Wydziału powiatowego i po zatwierdzeniu zmiany statutu“, Komisya musiała pobierania tych opłat zaniechać.

P. W. Eljasz prosi, aby skrapiano wszystkie ulice liczniej zamieszkane przez gości, oraz domaga się położenia trotoaru wzdłuż ulicy Nowotarskiej. Na wniosek p. Eljasza uchwalono podziękować Wydziałowi krajowemu za budowę i konserwacyę dróg w Zakopanem i prosić o dalszą opiekę. Uchwalono dalej na wniosek pp. Dr. Kasparka i Dr. Ponikły prosić o nadanie Zakopanemu osobnej ustawy budowlanej. Przyjęto wniosek p. Eljasza, aby wezwać Komisyę klimatyczną o utworzenie podkomisyi w celu reformy statutu.

Ks. Bogdalski wnosi, aby Zgromadzenie uprosiło starostę p. Czarkowskiego o cofnięcie rezygnacyi z przewodnictwa w Komisyi.

P. Czarkowski oświadcza, że występuje zupełnie ze służby rządowej i przenosi się

na stały pobyt do Galicyi Wschodniej, rezygnacyi cofnąć więc już nie może. Raz jeszcze wyjaśnia dążenia Komisyi klimatycznej, która najlepszemi ożywiona jest chęciami; że nie wszystko, co sobie zamierzyła, zdołała dotąd przeprowadzić, to wina trudności, na jakie Komisya napotkała.

Prof. Dr. Kasparek podnosi zasługi p. Czarkowskiego około rozwoju Zakopanego i wzywa Zgromadzenie do uczczenia tych zasług przez powstanie. *(Brawo!)*

Dr. Chramiec stawia wnioski: 1) aby wezwać Rząd o utworzenie w Zakopanem szkoły dla przemysłu kamieniarskiego; 2) o utworzenie Komitetu budowy szpitala w Zakopanem; 3) o zaprowadzenie nocnej służby telegraficznej w Zakopanem; 4) aby starać się o budowę kolei żelaznej do Zakopanego; 5) o zaprowadzenie telefonów w Zakopanem. Wnioski te (z wyjątkiem 1-go) Zgromadzenie uchwala.

Biura urzędu pocztowego i telegraficznego (na Krupówkach naprzeciw „Jadwinówki") otwarte: w dni powszednie od g. 8—12 i od g. 2—6, w niedziele od g. 8½—11½ rano i od g. 3—4 pop.

KĄCIK HUMORYSTYCZNY

Mizerny jakiś urzędniczyna przychodzi do kasyera z prośbą o zaliczkę.

— Nie dam, panie, nie dam. Nie mogę.

— Ależ, panie kasyerze, zmiłuj się, jestem w ostateczności...

— Nie dam. Kto się na gorącem sparzył, ten na zimne dmucha. Przed kilkoma tygodniami dałem Iksowi zaliczkę za cały miesiąc, a on „wziął" i umarł.

— Ależ, panie kasyerze — woła zrozpaczony urzędniczyna — czyż pan myślisz, że jabym był zdolny do takiego łajdactwa!..

XV. Lista gości Stacyi klimatycznej w Zakopanem.

Do dnia 9 sierpnia 1893 r.

Nr. porz.	Nazwisko, Imię, Godność	Miejsce stałego zamieszkania	Mieszkanie w Zakopanem	L. osób
2445	Ulmerowa Adela, żona dyrektora Kasy zal. z synem	Lwów	Dr. Piasecki	2
2449	Miączyński Stan. hr. z rodziną	Kraków	"	4
2451	Święcicka Bronisława z córką	"	"	2
2454	Zanietowski Dr., lekarz z rodziną	"	"	3
2455	Niewiadomski Jan, przemysłowiec	Drohobycz	L. Czubernat	1
2458	Rutkowska Józefa, obyw. ziemska z córkami	Królestwo Polskie	Willa Marya	3
2462	Komornicka Zofia z rodziną	"	Bystre 129	4
2463	Gabryszewski Antoni Dr., asyst. kliniki chir.	Kraków	Urban	1
2464	Zaleski Władysław, wł. ziemski	Królestwo Polskie	Sieczka Józef	1
2465	Kotelska Teresa, córka rejenta	"	Willa Marya	1
2466	Spis Stan. ks., Dr. prof. Uniw. Jag.	Kraków	" "	1
2467	Spis Józef, c. k. inspektor szkół	"	" "	1
2469	Waniewicz Marya, córka prezesa sądu	Kielce	Krupówki 806	2
2470	Fabijański Franc., naucz.	Królestwo Polskie	" 434	1
2474	Kroebl Franc., z rodziną	Kraków	" "	4
2475	Dąbrowski Ignacy, literat	Warszawa	Dr. Piasecki	1
2477	Lechowski Wiktor, Dr. med. z żoną	Drohobycz	Kulig	2
2478	Werner Władysław, obyw. ziemski	Królestwo Polskie	Urban	1
2479	Zarski Józef	Piotrków	"	1
2480	Lessinski Henryk, inż. rządowy	Kaługa, Rosya	"	1
2483	Radkiewicz Konst. z żoną i córką	Warszawa	"	3
2484	Stopczyk Jan, obywatel	"	"	1
2485	Czołowski Aleks. Dr., kustosz archiwum miejskiego	Lwów	"	1
2486	Kotowicz Teodor, prawnik	Drohobycz	Dr. Piasecki	1
2488	Stępińska Wincencya, kapitalistka z córką	Kraków	Kościeliska 77	2
2489	Wiskida Stanisław, fryzyer	"	"	1
2490	Doskocil Franc., naucz.	Czechy	"	1
2491	Slastny Wacław, naucz.	"	"	1
2493	Kuszalska Helena, wł. zakładu gimnastycznngo	Warszawa	Józef Sieczka	2
2494	Gnatowska Jadwiga, córka obyw.	Ukraina	Kościeliska 28	1
2495	Gralewski Eugeniusz, kupiec	Kraków	Kulig	1
2496	Księski Wincenty, c. k. ausk. sąd.	Wadowice	Kościeliska 77	1
2497	Slósarski Antoni, prof.	Warszawa	Willa Jerzewo	1
2499	Kulawska Helena, żona sędziego powiat. z córką	Nisko	Bystre, Jan Gąsienica	2
2500	Mars Tadeusz Dr., prawnik	Limanowa	Filochówka	1
2502	Żelechowska Augusta z córką	"	"	2
2503	Temler Emilia	Warszawa	Józ. Gąsienica 809	1
2504	Rogoyski Witold, burmistrz	Tarnów	Knoblauch	1
2505	Zbikowski Albin, inżynier	Warszawa	Chramcówki	1
2508	Michniewiczówna Jadwiga z rodzeństwem	Kielce	Czubernat	3
2509	Bielicki Izydor, obyw.	Jasło	Urban	1
2510	Schaitter Jan, urzęd. Banku austro-węg.	Rzeszów	"	1
2512	Modzelewski Stanisław, urzędn. z żoną	Aleksandrów	Dr. Chmielowski	2
2513	Górecki Alfons, lekarz	Granica	Kulig	1
2514	Linowska Bronisława	Warszawa	Józefa Neużilowa	1
2515	Wołoszyński Stanisław, wł. domu	"	Krzystyniak 19	1
2517	Ringelheimowa Sabina, żona adw. z córką	Tarnów	Chałubińskiego 787	2
2518	Bierzyńska Stanisława	Warszawa	Krupówki 806	1
2520	Paleczny Bronisław, Dr. med. z żoną	Kraków	Przecznica	2
2521	Tyszko Adolf, stud. filoz.	"	Krupówki 25	1
2524	Przewoska Władysława, żona Dra med. z córką	Warszawa	Kasprusie, Ferber	3
2529	Stadnicka z Łubieńskich hr. z dziećmi	Kraków	Dr. Chwistek	5
2530	Fierich Ksaw., Dr. prof.	"	"	1
2531	Kloss Wacław, prawnik	Warszawa	Dr. Piasecki	1
2532	Kobylańska Teofila, nauczycielka	Lwów	"	1
2533	Morzycki Witold, inżynier	Petersburg	Łukaszówka 168	1
2534	Morzycki Bolesław, urzędnik	Kraków	"	1
2536	Kronhelmowa Jadwiga z rodziną	Ukraina	Walczak Nr. 31	2
2537	Krása Emanuel, inżynier	Czerniowce	Urban	1
2538	Zawadzki Mieczysław, prawnik	Lwów	Stacya klimatyczna	1

C. k. austryackie koleje państwowe.

Wyciąg z rozkładu jazdy dla stacyi CHABÓWKA

ważny na czas sezonu kąpielowego.

P.O. 1213*	P.P. 1211	P.O. 1217		STACYE		P.O. 1216	P.O. 1212	P.O. 1214*
10·00	10·00	—	odj.	Wiedeń (via Krakau)	przyj.	4·09	6·40	6·40
10·42	10·42	6·17	„	Warszawa	„	11·02	6·27	—
8·25	8·44	7·05	„	Kraków	„	6·05	4·33	7·40
9·24	10·00	8·19	„	Skawina	„	5·00	3·21	6·40
10·18	10·56	9·17	„	Kalwarya	„	4·06	2·23	5·47
—	7·10	7·30	„	Budapest (via Galantha)	„	9·30	9·00	—
—	9·00	6·58	„	Zwardoń	„	8·06	5·39	—
—	9·31	7·56	„	Bielsko	„	6·02	5·05	—
—	10·43	8·50	„	Żywiec	„	4·49	3·10	—
11·32	12·26	10·43	„	Sucha	„	2·53	12·55	4·41
12·29	1·32	11·54	przyj.	**Chabówka**	odj.	1·51	11·52	3·44
12·34	1·36	11·58	odj.	**Chabówka**	przyj.	1·48	11·47	3·37
	4·35	3·09	przyj.	Nowy Sącz	odj.	10·38	8·40	
	6·50	8·02	„	Orłów	„	7·33	6·12	
	10·15	12·00	„	Koszyce	„	4·10	—	
	5·50	4·30	„	Stróże	„	9·17	7·20	
	7·47	6·27	„	Tarnów	„	—	5·15	
	9·41	9·24	„	Dębica	„	—	3·42	
	—	4·21	„	Rozwadów	„	—	—	
	7·12	5·15	„	Zagórzany	„	8·26	6·33	
	7·45	5·35	„	Gorlice	„	8·00	6·05	
	8·21	6·05	„	Jasło	„	7·34	5·40	
	12·00	8·47	„	Rzeszów	„	4·06	2·50	
	11·16	—	„	Nowy Zagórz	„	5·20	3·11	
	3·30	—	„	Mezö-Laborcz	„	1·24	12·25	
	9·25	—	„	Miskolcz	„	3·35	6·21	
	1·35	—	„	Budapest	„	9·25	2·25	
	1·54	—	„	Chyrów	„	3·10	1·00	
	6·03	—	„	Przemyśl	„	1·47	9·57	
	9·00	2·32	„	Lwów	„	10·35	7·00	
	11·14	3·44	„	Krasne	„	7·32	4·03	
	1·14	5·49	„	Brody	„	5·40	2·08	
	3·58	6·43	„	Podwołoczyska	„	3·23	11·25	
	—		„	Stryj	„	—	10·06	
	—		„	Ławoczne	„	—	7·10	
	9·09		„	Stanisławów	„	8·11	6·20	
	5·44		„	Husiatyn	„	—	9·22	
	12·25		„	Czerniowce	„	3·41	2·56	
	3·08			Suczawa	„	12·24	12·21	

Czas nocny od godziny 6 00 wieczór do godziny 5 59 rano, oznaczony jest podkreśleniem liczb wyrażających minuty (6 00 — 5 59). Godziny podane po prawej stronie nazw stacyi należy czytać z dołu do góry. — Godziny podane są podług czasu środkowo-europejskiego. Kieszonkowe rozkłady jazdy są do nabycia na wszystkich stacyach c. k. kolei państwowej, jakoteż u kondaktorów przy pociągach.

Pociągi na kolejach żelaznych w Krakowie.

Odchodzą z Krakowa	POCIĄGI KOLEI:	Przychodzą do Krakowa
	Północnej Cesarza Ferdynanda w kierunku do Wiednia lub od Wiednia:	
*6·40 rano	Kuryerski 3 klasy	*8·45 wieczór
10·— wieczór	Pospieszny 3 „	†6·45 rano
†*5·40 rano	Osobowy 3 „	*10·11 wiecz.
†*9·25 przedpołudniem	„ 3 „	7·3 rano (z Oświęcima)
3·05 popoł.	„ 3 „	†9·44 pop.
†6·08 wieczór	„ 3 „	†*5·— popoł.

* także w kierunku do Prus lub z Prus.
† także w kierunku do Warszawy lub z Warszawy.

Odchodzą z Krakowa	POCIĄGI KOLEI:	Przychodzą do Krakowa
	Karola Ludwika w kierunku do Lwowa lub od Lwowa:	
7·07 rano	Pospieszny 3 klasy	9·42 wieczór
9·20 wiecz.	„ 3 „	6·20 rano
10·45 przedp.	Osobowy 3 „	2·25 popoł.
10·55 wieczór	„ 3 „	5·— rano
8·— rano	Mieszany 3 „	8·20 wieczór
	w kierunku do Rzeszowa lub od Rzeszowa:	
6·40 popoł.	Osobowy 3 klasy	8·55 rano
	w kierunku do Wieliczki lub od Wieliczki:	
1·02 popoł.	Osobowy 3 klasy	8·05 rano
8·10 wieczór	„ 3 „	6·52 wieczór
	Kolei Państwowej w kierunku do lub od Żywca, Nowego Sącza, Zagórza przez Bonarkę koleją Północną:	
4·38 rano	Osobowy 3 klasy	9·22 wieczór
8·44 rano	„ 3 „	6·05 rano
7·05 wieczór	„ 3 „	4·33 popoł.
2·20 popoł.	„ 3 „	11·09 przedp.

Czcionkami drukarni Związkowej w Krakowie, pod zarządem A. Szyjewskiego.